



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ?

WAŻNY NIE TYLKO MIESIĄC, ALE I DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



www.nto.pl

Nr 157 (10 099) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 9.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Pracownicy stanęli murem za dyrektorką miejskiej instytucji

To efekt ogłoszenia przez opolski ratusz konkursu na jej obecne stanowisko, co dla wielu oznacza próbę jej definitywnego usunięcia.

– Str. 4

Z naszych stron

Matura 2026. Mamy podium... wśród najgorszych wyników w kraju

Zdawalność w naszym regionie była znacznie poniżej średniej, ale są też wyjątki. W sześciu opolskich szkołach zdali wszyscy maturzyści.

– Str. 4

Takiego projektu nie ma nigdzie w Polsce. Opole uruchamia nowatorskie wsparcie stypendialne dla utalentowanych studentów – Str. 3

Lipiec pod znakiem piłkarskich sprawdzianów formy. Czołowe drużyny z Opolszczyzny albo już sparują, albo wkrótce rozpoczną serię gier kontrolnych – Str. 16



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Kontrowersje

Zapytaliśmy o zarobki lekarzy. Szpital wystawił nam rachunek na 1500 złotych

Mateusz Majnusz

Brzeskie Centrum Medyczne chce od NTO półtora tysiąca złotych za odpowiedź na pytania dotyczące wynagrodzeń lekarzy. Dyrekcja szpitala twierdzi, że przygotowanie informacji... zajmie pracownikowi dużo czasu. I że bez wniesienia opłaty odpowiedzi nie będzie.

Pod koniec czerwca rozestaliśmy do wszystkich publicznych szpitali w województwie opolskim pytania dotyczące wynagrodzeń lekarzy. Chcieliśmy sprawdzić m.in. jaki procent wszystkich wydatków placówek w 2025 roku stanowiły wy-

nagrodzenia lekarzy. A także ile godzin przepracował najlepiej opłacany lekarz oraz ile zarobił w ciągu roku.

Nie prosiliśmy o dane osobowe. Wszystkie informacje miały zostać zanonimizowane. Celem było poznanie mechanizmów wynagradzania w publicznych szpitalach, a nie ujawnianie danych konkretnych osób. Pytania dotyczyły wyłącznie najlepiej zarabiającego lekarza, a nie całej kadry medycznej.

Pierwsze odpowiedzi zaczęły napływać już po kilku dniach. Część szpitali przekazała informacje bez żadnych problemów. Inne poprosiły o wydłużenie terminu odpowiedzi. Zupełnie inaczej do sprawy pode-

NIEBO NAD OPOLEM ZAROI SIĘ WKRÓTCE OD DRONÓW. To element przygotowań do budowy Dronowego Centrum Kompetencji Górnej Odry w stolicy naszego województwa
- strona 3

JUTRO W NTO PULS REGIONÓW, a w nim między innymi:
- Na sprawiedliwość czekał 79 lat
- Podwyżki wynagrodzeń są za małe. Zjada je inflacja,

szło jednak Brzeskie Centrum Medyczne.

Najpierw szpital poinformował redakcję, że musi ona wykazać „szczególny interes publiczny”, ponieważ - zdaniem placówki - pytania dotyczą tzw. informacji przetworzonej. Jednocześnie dyrektor szpitala Kamil Dybizbański zapowiedział, że przygotowanie odpowiedzi będzie... odpłatne.

- Szacowany czas niezbędny do przygotowania żądanej informacji przetworzonej wynosi 32 godziny pracy pracownika. Prosimy o wskazanie, czy podtrzymują Państwo wniosek w tym zakresie oraz o przedstawienie uzasadnienia szczególnego interesu publicznego.

Po jego wykazaniu zostaną Państwo poinformowani o wysokości opłaty. Udostępnienie informacji nastąpi po jej uiszczeniu - przekazał redakcji Kamil Dybizbański, dyrektor Brzeskiego Centrum Medycznego.

Z wyliczeń przedstawionych przez szpital wynika, że koszt przygotowania odpowiedzi miałby wynieść blisko 1500 zł.

Redakcja NTO nie zamierza jednak płacić za dostęp do tych informacji. Stoimy na stanowisku, że zadawanie pytań instytucjom publicznym i kontrolowanie sposobu wydawania publicznych pieniędzy jest jednym z podstawowych obowiązków dziennikarzy.

Czytaj na str. 2



Redakcja NTO stoi na stanowisku, że zadawanie pytań instytucjom publicznym jest jednym z podstawowych obowiązków dziennikarzy

TYDZIEŃ Z NTO

Piątek – Puls Najciekawsze teksty publicystyczne **Sobota – Gwiazdy**, kuchnia, moda i porady **Poniedziałek – Wyniki**, tabele, transfery. Sportowy niezbędnik kibica **Wtorek – Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu **Środa – Strona Zdrowia** Masz opuchnięte nogi? To nie zawsze wynik upałów

9.07.2026
Czwartek

KONTROWERSJE

Szpital każe płacić za odpowiedź na pytania dziennikarza

dokończenie ze str. 1

Brzeskie Centrum Medyczne chce od NTO półtora tysiąca złotych za odpowiedź na pytania dotyczące wynagrodzeń lekarzy. Dyrekcja szpitala twierdzi, że przygotowanie informacji... zajmie pracownikowi dużo czasu.

Zamierzamy uzyskać odpowiedzi na zadane pytania, jednak bez ponoszenia opłat za dostęp do informacji, które powinny być udostępnione w ramach prawa do informacji publicznej.

Ekspert ds. mediów: „To ewenement na skalę świata”

Postępowanie Brzeskiego Centrum Medycznego ostro krytykuje Andrzej Maślankiewicz, sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

- Jestem oburzony i mocno wstrząśnięty tą sprawą. To skandal, że instytucja publiczna żąda od redakcji pieniędzy za odpowiedź na pytania. To niedopuszczalna praktyka. Nigdy wcześniej nie słyszałem o czymś takim. To

ewenement nie tylko na skalę Polski, ale wręcz świata. W demokratycznym państwie takie zachowania należy piętnować - mówi.

Jak podkreśla, w jego ocenie trudno znaleźć podstawę prawną do pobierania opłat od dziennikarza za udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące funkcjonowania publicznej placówki.

- Jeżeli przygotowanie odpowiedzi wymaga więcej czasu, instytucja może zwrócić się o jego wydłużenie. Takie sytuacje się zdarzają i są zrozumiałe. Czym innym jest jednak uzależnianie odpowiedzi od wniesienia opłaty. To godzi w zasadę jawności życia publicznego i utrudnia mediom sprawowanie społecznej kontroli nad wydatkowaniem publicznych pieniędzy. Dziennikarze nie pytają z prywatnej ciekawości. Wykonują obowiązek wobec obywateli, którzy mają prawo wiedzieć, jak wydawane są publiczne środki. Jeśli zgodzilibyśmy się na takie praktyki, w przyszłości każda niewygodna dla urzędu czy szpitala odpowiedź mogłaby zostać wyceniona. To byłby bardzo niebezpieczny precedens - podsumowuje Maślankiewicz. ©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nową
Trybunę
Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA



dzisiaj
14°C/24°C



jutro
13°C/27°C



Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Łodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Łodziński

www.nto.pl

Redakcja ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroń
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OPINIE

- Wyraźniejsza czcionka i więcej treść z myślą o nas - mówią seniorzy o nowej szacie NTO

Anna Gryglas

Od wtorku, 7 lipca, Nowa Trybuna Opolska ukazuje się w zupełnie nowej szacie graficznej. Zmiany zostały zaprojektowane przede wszystkim z myślą o tych, którzy po papierowe wydanie sięgają najwinniej. Zapytaliśmy opolskich seniorów, jak oceniają nową, bardziej przyjazną przestrzeń naszej gazety.

W ramach metamorfozy NTO wprowadziliśmy kilka kluczowych modyfikacji, które mają ułatwić codzienną lekturę. Wszystkie artykuły są teraz drukowane powiększoną czcionką. Dodatkowo każde codzienne wydanie zyskało swój unikalny profil tematyczny. Poniedziałek to sport i emocje rywalizacji, wtorek to gospodarka i decyzje, które mają realne skutki dla naszych portfeli. Środa przynosi tematykę zdrowotną i sprawy, które dotyczą każdego bez wy-

jątku. Czwartek staje się przestrzenią spraw społecznych i codziennych finansów seniorów, natomiast piątek otwiera miejsce na dłuższe historie, reportaże i rozmowy, które nie mieszczą się w krótkich newsach. Sobota zostawia z kolei więcej przestrzeni na spokojniejsze czytanie, bez presji czasu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników, mocno rozbudowaliśmy też sekcję rozrywkową i poradnikową. W każdym numerze pojawia się teraz znacznie więcej rozwijających umysł krzyżówek, zagadek i łamigłówek. Nowością jest także rozszerzona strefa telewizyjna, pełna wywiadów, recenzji oraz szczegółowych opisów seriali i najpopularniejszych produkcji telewizyjnych, co ułatwia starszym osobom wybór wieczornego seansu.

Opolscy seniorzy, z którymi rozmawialiśmy, nie kryją zadowolenia z nowego kierunku, jaki obrała redakcja. Zmiany ułatwiają im nie

tylko odbiór informacji, ale i organizację wolnego czasu.

- Krzyżówki to dobry pomysł, ale najbardziej cieszy mnie większa czcionka. Mogę po gazetę sięgać bez okularów, jest mi po prostu łatwiej - mówi pani Jolanta, seniorka z Wojewódzkiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Opolu.

Seniorom podoba się także dobór treści. - Interesują nas oczywiście treści z regionu i naszego miasta, ale cieszy fakt, że są także ciekawe informacje dotyczące zdrowia, w ostatnim wydaniu był np. tekst na temat udarów i o barszczu Sosnowskiego - dodaje pan Alojzy z WTWzK.

To, co szczególnie cieszy seniorów to przede wszystkim zapowiedzi imprez kulturalnych skierowanych do nich. - Odbywa się wiele pięknych, darmowych wydarzeń, o których chcielibyśmy czytać z wyprzedzeniem. Dobrze, jeżeli zawierają informacje o warunkach dojazdu i udogodnieniach dla niepełnosprawnych - kwituje pani Krystyna z WTWzK. ©



Na zdjęciu: Jolanta, Krystyna, Waclaw i Alojzy z Wojewódzkiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Opolu.

FOT. ANNA GRYGLAS

AKADEMICKIE OPOLE

Miasto będzie inwestować w utalentowanych studentów

Laureaci olimpiad będą mogli liczyć na darmowe akademiki. To jedno z założeń nowego miejskiego programu stypendialnego.

Anna Gryglas

Władze Opola, we współpracy z Uniwersytetem Opolskim oraz Politechniką Opolską, uruchamiają nowatorski program wsparcia dla studentów. Miasto planuje przeznaczać na ten cel do 5 milionów złotych rocznie. Pomysł będzie jedynym tego typu rozwiązaniem w Polsce, a jego cel to przyciągnięcie do stolicy regionu najzdolniejszych

Głównym impulsem do wdrożenia programu są depopulacja i rosnące koszty studiowania, które dla wielu młodych ludzi stanowią barierę przy wyborze uczelni. Jak podkreśla Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola, miasto chce skutecznie zaprosić do siebie młodych ludzi i wzmocnić swój akademicki status.

- To ważny argument przemawiający za wyborem Opola jako miejsca do studiowania. Rozwój miasta opiera się przede wszystkim na młodych ludziach. Dzięki programowi koszty zakwaterowania dla studentów objętych wsparciem mogą zostać obniżone nawet o połowę - wskazuje prezydent.

Zarówno Uniwersytet Opolski, jak i Politechnika Opolska dysponują łącznie bazą około 2 tysięcy miejsc w domach studenckich. Obecnie ceny zakwaterowania w opolskich akademikach wahają się od 700 zł do nawet 1100 zł miesięcznie za pokoje o najwyższym standardzie. Dzięki miejskiej dotacji obciążenie finansowe studentów może spaść o 50-60 proc. W skali roku oznacza to dla jednego beneficjenta oszczędność rzędu 7 do 8 tysięcy złotych.



FOT. ANNA GRYGLAS

Program dopłat do akademików ruszy w Opolu w już październiku

Rektor UO: „To program pro-studencki”

Władze uczelni nie ukrywają, że to doskonały moment na ogłoszenie programu, bo właśnie ruszyła rekrutacja i ogłoszono wyniki matur. Nowa inicjatywa ma być jednym z kluczowych argumentów przyciągających młodzież.

- Jest to program pro-studencki i to jest jego najważniejszy cel. To wsparcie skierowane do młodych ludzi, którzy chcą związać swoją przyszłość z Opolem, najpierw jako studenci, a w przyszłości być może także jako mieszkańcy miasta. To inicjatywa, która może zainteresować wielu młodych ludzi i zachęcić ich do wyboru Opola jako miejsca studiowania oraz dalszego rozwoju - podkreśla prof. Jacek Lipok, rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Program dla najlepszych i poszukiwanych

Wsparcie nie będzie przyznawane automatycznie każdemu chętnemu. O tym kto otrzyma wsparcie

decydować będą same uczelnie na podstawie tworzonych list rankingowych, wzorowanych na regulaminach stypendialnych.

Głównymi adresatami programu będą laureaci i finaliści olimpiad, którzy w ramach programu pilotażowego będą prawdopodobnie całkowicie zwolnieni z opłat za akademik. Wsparciem zostaną objęci studenci osiągający najlepsze wyniki w nauce oraz studenci kierunków kluczowych dla lokalnego rynku pracy.

Rektor Politechniki Opolskiej, prof. Marcin Lorenc, zaznacza, że program pozwoli ściągnąć do miasta nieprzeciętne talenty, co przełoży się na jego rozwój.

- Studentki i studenci są w Opolu przez dziesięć miesięcy, oni nie tylko się uczą, ale również gdzieś pracują, wydają pieniądze. Ponadto efektywność wydatkowanych przez miasto środków będzie przez uczelnię dokładnie mierzona i monitorowana pod kątem tego, czy absolwenci zostają w Opolu na dłużej - mówi rektor PO. ©©

LOTNICZE TESTY

Niebo nad Opolem zaroi się od dronów. Nad naszymi głowami pojawią się zarówno małe, jak i ogromne maszyny

Mateusz Majnusz

W wakacje nad Opolem pojawi się wyjątkowo dużo dronów - od niewielkich maszyn po duże platformy o rozpiętości ponad jednego metra. Loty będą prowadzone w ramach planowanej w naszym mieście budowy Dronowego Centrum Kompetencji Górnej Odry.

Mieszkańcy Opola mogą w najbliższych tygodniach częściej niż zwykle spoglądać w niebo. W lipcu i sierpniu nad miastem zaplanowano liczne loty bezzałogowych statków powietrznych. To element dużego projektu, który ma uczynić Opole jednym z najważniejszych miejsc rozwoju technologii dronowych w regionie.

Loty będą prowadzone przez firmę Enprom we współpracy z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej. Ich celem jest rozwój infrastruktury UTM, czyli systemu monitorowania i zarządzania ruchem dronów.

Na niebie pojawią się zarówno małe drony, jak i duże platformy przemysłowe

Jak wyjaśnia opolski ratusz, mieszkańcy mogą zobaczyć bardzo różne typy maszyn. Od niewielkich dronów ważących około 1,1 kg i mających kilkanaście centymetrów wielkości, aż po duże platformy przemysłowe o masie do około 16 kg i rozpiętości przekraczającej 1 metr.

- Loty będą odbywać się w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, a sama obecność dronów

w przestrzeni powietrznej, oprócz charakterystycznego dźwięku, nie będzie stanowiła utrudnień dla mieszkańców - mówi Adam Leszczyński, rzecznik opolskiego ratusza.

Bezzałogowce mają poruszać się głównie na wysokościach 40 i 80 metrów nad terenem.

- Wykorzystywane drony będą wyposażone m.in. w nadajniki ADS-B pozwalające na monitorowanie ich pozycji w przestrzeni powietrznej. Możliwe jest zastosowanie dodatkowych elementów instalacji technicznej, zapewniających bezpieczeństwo operacji - dodaje Adam Leszczyński.

To przygotowanie do wielkiego projektu

We wrześniu ubiegłego roku rozpoczęły się przygotowania do uruchomienia w Opolu Dronowego Centrum Kompetencji Górnej Odry. W północnej części miasta, przy Obwodnicy Północnej, powstaje modułowy budynek z zapleczem szkoleniowym i technologicznym.

W terenie zostaną rozmieszczone maszyny z antenami oraz specjalne stacje dronowe służące do awaryjnych lądowań i ładowania maszyn.

Najważniejsze jest jednak to, że projekt ma objąć znacznie większy obszar niż samo Opole. Wspólnie z Brzegiem oraz gminami Dąbrowa, Popielów, Lewin Brzeski, Lubsza, Skarbimierz i Olszanka wyznaczona zostanie przestrzeń powietrzna o powierzchni blisko 900 km², na której będą prowadzone testy i szkolenia. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544889



PROTEST

Pracownicy stanęli murem za swoją dyrektorką

Mateusz Majnusz

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Galerii Sztuki Współczesnej. Zdaniem pracowników to próba odsunięcia ze stanowiska dotychczasowej szefowej Joanny Filipczyk. Załoga opublikowała w tej sprawie oświadczenie.

Kadencja Joanny Filipczyk jako dyrektorki Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu kończy się 15 października. Wiadomo już, że prezydent Opola zdecydował się ogłosić konkurs na to stanowisko. Obecna dyrektorka będzie mogła wystartować w konkursie, jednak w rozmowie z NTO przyznaje, że jeszcze nie zdecydowała, czy złoży swoją kandydaturę.

- Prezydent miał dwa wyjścia - przedłużyć mi umowę albo ogłosić konkurs. Wybrał drugą opcję. Przepisy wyraźnie mówią jednak, że organizator powinien ogłosić zamiar przeprowadzenia konkursu nie później niż cztery miesiące przed końcem kadencji, a tego nie zrobił - mówi Joanna Filipczyk.



Spekuluje się, że Joanna Filipczyk utraciła zaufanie władz miasta

Co więcej, jak tłumaczy sama dyrektorka Filipczyk, prawdopodobnie początkowo prezydent Wiśniewski chciał przedłużyć z nią umowę bez przeprowadzania konkursu, ale nagle zmienił zdanie. W kuluarach pojawiły się spekulacje, że Joanna Filipczyk mogła narazić się władzom miasta.

- Nie mam pojęcia, czy komuś podpadłam. Uważam, że nie powinno się myśleć takimi kategoriami, szczególnie w instytucjach kultury - mówi.

Pracownicy: zmiana dyrektora w trakcie inwestycji budzi poważne obawy

Po ogłoszeniu decyzji o konkursie pracownicy Galerii Sztuki Współczesnej wydali obszernie oświadczenie. Podkreślają w nim, że nie rozumieją tej decyzji, a ich niepokój wynika z momentu, w którym konkurs został ogłoszony. Przypominają, że galeria realizuje obecnie wartość blisko 10 mln zł rozbudowę i modernizację głównej siedziby, a za prowa-

dzenie inwestycji odpowiada właśnie dyrektorka Joanna Filipczyk.

Jak zaznaczają, to ona wraz z zespołem przygotowywała dokumentację projektu, prowadziła przetargi, podpisywała umowy z wykonawcami, uczestniczyła w radach budowy i nadzoruje realizację inwestycji zgodnie z harmonogramem.

- Jednocześnie pragniemy podkreślić, że rozumiemy i szanujemy prawo organizatora do organizacji konkursu. Jesteśmy zwolennikami wyłaniania dyrektorów w procedurach konkursowych, które przeprowadzone transparentnie, dają gwarancję najlepszego wyboru. Jednak nasze obawy budzi decyzja o konkursie podjęta w kluczowym dla galerii i prowadzonej inwestycji momencie, zaś sprzeciw - brak bezpośredniego kontaktu i rozmowy organizatora z dyrektorką Joanną Filipczyk na temat jego planów - czytamy w oświadczeniu zespołu GSW w Opolu.

Pani dyrektorka nie podjęła próby rozmowy ze mną

Do eskalacji konfliktu wokół kluczowej opolskiej instytucji kultury odniósł się bezpośrednio sam prezy-

dent Opola Arkadiusz Wiśniewski. Jego zdaniem, trwająca inwestycja jest „początkiem nowego rozdziału historii GSW i dobrą okazją do tego, żeby tworzyć ją dotychczasowy zespół”, ale - jak zaznaczył prezydent Opola - już z nowym szefem.

- Mimo zbliżającego się końca kadencji dotychczasowa dyrektorka ani razu nie podjęła próby rozmowy ze mną w sprawie przyszłości Galerii, a także funkcjonowania jednostki po zakończeniu wielomilionowej inwestycji, jaką jest rozbudowa budynku Galerii. Jako prezydent miasta ponoszę odpowiedzialność za działalność GSW, która jest jednostką miejską. Na koniec chciałbym podziękować Pracownikom za słowa poparcia dla idei „wyłaniania dyrektorów w procedurach konkursowych, które przeprowadzone transparentnie, dają gwarancję najlepszego wyboru dla instytucji”. Utwierdziło mnie to, wraz ze wspomnianymi wcześniej rekomendacjami, w przekonaniu o słuszności decyzji jaką jest organizacja konkursu na stanowisko dyrektora Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu - dodaje prezydent Wiśniewski. ©©

MATURA 2026

Opolscy maturzyści na podium... najgorszych wyników w Polsce

Łukasz Biernacki

Maturzyści z całej Polski poznali w środę (8.07) wyniki swoich egzaminów. Uczniowie z naszego regionu w skali kraju wypadli w nich niespecjalnie dobrze. Osiągnęli trzeci najgorszy wynik w kraju.

W maju 2026 roku w całym kraju do egzaminu dojrzałości przystąpiło ponad 321 tysięcy uczniów. W województwie opolskim z kolei było to ponad 7,2 tysiąca abiturientów. Wszyscy z nich na wyniki swoich maturalnych zmagani czekał do środowego poranka, kiedy oficjalnie ogłosiła je Centralna Komisja Egzaminacyjna. Jak czytamy w opublikowanych statystykach maturę w pierwszym

terminie na poziomie krajowym zdało 81,1% uczniów. To wynik o ponad jeden punkt procentowy wyższy od tego z poprzedniego roku.

W województwie opolskim noga „powinęła się”, jednak niestety większemu odsetkowi uczniów. Zdawalność w naszym regionie wyniosła 79%. To trzeci najgorszy wynik w kraju. Mniejszą zdawalność na poziomie 78% zdobyły jedynie województwa lubelskie i wielkopolskie. Najlepiej wypadło województwo małopolskie ze zdawalnością na poziomie 85%.

Są też dobre informacje. Sześć szkół z okrągłym 100%

W tym roku w województwie opolskim sześć placówek osiągnęło 100% zdawalności.

Są to: Katolickie Liceum Ogólnokształcące Stowarzyszenia Przyja-

ciół Szkół Katolickich w Nysie, Technikum w Gorzowie Śląskim, Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr V w Opolu, Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Opolu, Technikum Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich im. św. Teresy Benedykty od Krzyża z siedzibą w Opolu i I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Prudniku.

Pozytywnym zaskoczeniem w tym przypadku są szkoły z Gorzowa Śląskiego i Prudnika. Placówki z mniejszych miejscowości rzadko stają bowiem na najwyższym stopniu podium tego rankingu.

- Jesteśmy szkołą, do której przyjeżdżamy w zasadzie wszystkich chętnych uczniów. Nie ma tak, że przy rekrutacji ustawia się do nas kolejka

najlepszych uczniów z czerwonymi paskami. Tym bardziej cieszy nas ten sukces. Stoją za tym ogromne nakłady świetnej pracy naszych nauczycieli - mówi nam Benedykt Chałupnik, dyrektor I LO w Prudniku. Przyznając, że jestem pozytywnie zaskoczony tym wynikiem - dodaje.

Tegoroczni maturzyści wybierają studia. Te kierunki są najbardziej oblegane

W dniu ogłoszenia wyników maturalnych zapytaliśmy też na opolskich uczelniach, o kierunki, które cieszą się do tej pory największym popytem.

- Dzisiaj największe zainteresowanie mamy fizjoterapią. Niestety jako społeczeństwo cały czas się starzejemy i potrzebujemy coraz więcej takich fachowców. Dalej są na-

szcze klasyczne kierunki takie jak informatyka, ale też kierunki zupełnie nowe. To na przykład AI w biznesie czy też analityka danych w biznesie - tłumaczy prof. Marcin Lorenc, rektor Politechniki Opolskiej.

- Spodziewamy się, że na najpopularniejszych kierunkach będziemy mieć od kilku do nawet kilkunastu osób na miejsce. W tej chwili mamy w systemie około 6000 kandydatów, a ta liczba jeszcze na pewno wzrośnie. Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszą się: kierunek lekarski, psychologia i kierunki z wydziału nauk o zdrowiu - fizjoterapia i pielęgniarstwo. Zaczynamy też rejestrować coraz większą liczbę zainteresowanych na kierunkach przyrodniczych - mówi prof. Jacek Lipok, rektor Uniwersytetu Opolskiego. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544895



FOKUS

• **Parlament Europejski** wyraził ubolewanie nad nadaniem jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA” przez Zełenskigo

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje



Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego”.

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskazaniem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu”. Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procederów walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje – podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji”.

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawiać się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jedności w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni”.

Bezpieczny wypoczynek

Ewakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wichurę ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.



FOT. ADAM JANKOWSKI

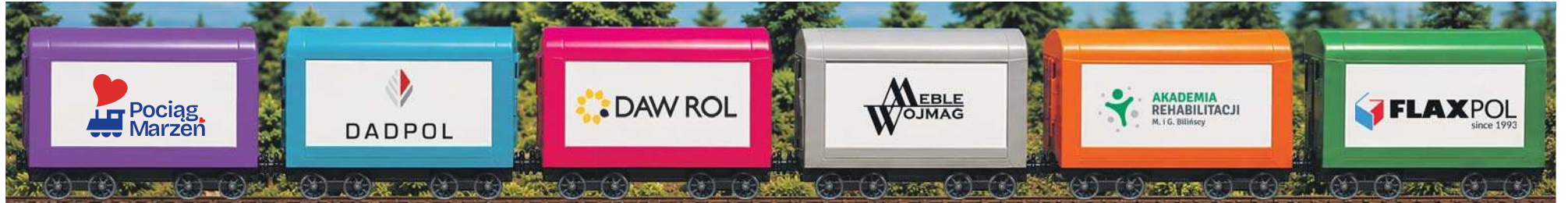
Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI

Minister sportu i turystyki

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545628



ANKARA

Prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali na szczycie NATO. Było też spotkanie z Trumpem

Adam Kielar

Podczas trwającego szczytu NATO w stolicy Turcji Ankarze doszło do rozmowy pomiędzy prezydentem Polski Karolem Nawrockim a Wołodymyrem Zełenskim.

Podczas oficjalnej kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana prezydent Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

– Dyskutowaliśmy kurtuazyjnie. Stanowisko w kwestiach, które dotyczą naszych bilateralnych napięć, jest dla mnie niezmiennie, ale to nie wyklucza naszego dialogu – przyznał polski prezydent.

Nawrocki zaznaczył, że dialog z Ukrainą jest naturalny, zwłaszcza w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej.

– Wydaje mi się to naturalne, że państwa, które są sąsiadami, które mają wspólnego wroga, jakim jest Federacja Rosyjska, pozostają ze sobą w dialogu niezależnie od pew-

nych napięć bilateralnych – dodał Nawrocki.

Prezydent Nawrocki rozmawiał również z Donaldem Trumpem na temat stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

– Pan prezydent Trump wypełnia swoje deklaracje. Teraz już wszystko przed polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Można powiedzieć, że ta autostrada do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce na poziomie prezydentów, na poziomie politycznym, jest otwarta – powiedział prezydent RP.

Polska, jako aktywny członek NATO, dąży do wzmocnienia solidarności w ramach Sojuszu. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych” i że współpraca transatlantycka jest kluczowa.

Polska wydaje blisko 5 procent PKB na obronność, co czyni ją „modelowym sojusznikiem” w ramach NATO. Nawrocki podkreślił również znaczenie budowy relacji transatlantyckich, które są kluczowe dla bezpieczeństwa Europy.



Prezydent Karol Nawrocki na szczycie NATO

ANKARA

„Myślę, że to koniec.” Trump ogłasza w sprawie Iranu



Donald Trump, przemawiając przed szczytem NATO, powiedział, że myśli, iż wstępne porozumienie pokojowe z Iranem przestało obowiązywać

Adam Kielar

Prezydent USA Donald Trump oświadczył w środę, że tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni w wojnie z Iranem jest skończone i nie chce już prowadzić rozmów z władzami w Teheranie.

Tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni podpisane między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, przy mediacji Pakistanu, miało zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałego porozumienia, jednak pośrednie rozmowy w Katarze zakończyły się w zeszłym tygodniu bez żadnego postępu, a we wtorek amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły nową falę ataków na Iran.

Trump, zapytany przed rozpoczęciem drugiego dnia odbywającego się w Ankarze szczytu NATO, czy w związku z wtorkowymi atakami uważa porozumienie za zakończone, odparł: – Dla mnie, myślę, że to już koniec. Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To szumowiny. To chorzy ludzie. Kierują nimi chorzy ludzie. Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu.

USA uderzyły na Iran

Amerykańskie siły uderzyły nocą z wtorku na środek w irańskie systemy obrony powietrznej, sieci dowodzenia i kontroli, przybrzeżne stacje radarowe, zdolności w zakresie pocisków przeciwokrętowych, a także w ponad 60 małych łodzi należących do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), znajdujących się w cieśninie i w jej pobliżu – poinformowano w komunikacie Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Jak dodano, celem tych działań było „ograniczenie zdolności Iranu do dalszego atakowania międzynarodowego handlu morskiego” prowadzonego przez Ormuz.

CENTCOM zaznaczył, że Iran w ostatnim czasie zaatakował trzy statki handlowe przepływające przez cieśninę. Iran oficjalnie nie przyznał się do winy, lecz wcześniej irańskie władze wielokrotnie groziły statkom, które przepływały przez Ormuz korytarzem innym niż wyznaczony przez roszcujący sobie prawa do kontroli ruchu Teheran.

Wszystkie zaatakowane statki płynęły trasą południową wzdłuż wybrzeża Omanu, szlakiem zabezpieczonym przez Stany Zjednoczone.

„Nieuzasadniona agresja ze strony irańskich sił stanowi wyraźne i niebezpieczne naruszenie zawieszenia broni oraz podważa swobodę żeglugi” – napisało w komunikacie dowództwo.

Amerykańskie ataki na Iran były od czterech do pięciu razy większe pod względem skali i siły rażenia od poprzednich uderzeń, przeprowadzonych po zawarciu wstępnego porozumienia przez USA i Iran – przekazał gazecie „Wall Street Journal” wysoki rangą przedstawiciel władz USA. Dodał, że uderzenia mają wysłać silny sygnał Teheranowi i zadeklarował, że USA wciąż uznają zawieszenie broni za obowiązujące.

Iran zapowiada odpowiedź na ataki USA

Iran ostrzegł z kolei w środę nad ranem, że jego odpowiedź na amerykańskie uderzenia będzie „miałżdząca”. Dowództwo podkreśliło, że Teheran ze „pod żadnym pozorem nie pozwoli na ingerencję” w zarządzanie cieśniną Ormuz.

Dodano również, że „jedynym bezpiecznym szlakiem” dla statków przepływających przez Ormuz są trasy wyznaczone przez Iran – relacjonuje CNN.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111547910



Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozumą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryturę przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

Tak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową.

Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 roku. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę?

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym cza-



Przyszli emeryci powinni z rozumą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

sie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast,

gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo były odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić

uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Mówimy, jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP”. System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6”, czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą.

Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz - jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy - dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty.

Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotowuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS.

©OP

PIENIĄDZE

Ile można sobie dorobić do emerytury lub renty? Niektórzy muszą się pilnować

Bez ograniczeń mogą dorabiać ci, którzy już osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Innych obowiązują limity. Lepiej ich nie przekroczyć!

Małgorzata Stempinska

Zakład Ubezpieczeń Społecznych co kwartał ogłasza limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów. Ustala się je na podstawie wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które podaje prezes GUS. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści. Nowe progi przychodu obowiązują od 1 czerwca do końca sierpnia 2026 roku.

Tyle mogą dorobić wcześniejsi emeryci i renciści
Przychód do wysokości 6694,10 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) nie ma wpływu na wysokość wypłacanej emerytury lub renty. Jeśli miesięczne zarobki przekroczą tę kwotę, ale nie będą wyższe niż 12 431,80 zł brutto (120 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), ZUS może zmniejszyć świadczenie.

Potrącenie nie może jednak przekroczyć kwoty maksymalnego zmniejszenia, która od czerwca wynosi:

- 989,41 zł - dla emerytów i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Jeśli miesięczny przychód przekroczy 12 431,80 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia. Nowe limity będą obowiązywać do końca sierpnia.

Ich limity nie obowiązują

Są osoby, które mogą dorabiać bez ograniczeń. - To osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, pod warunkiem że ich świadczenie nie zostało podwyższone do kwoty minimalnej, która od marca tego roku wynosi 1978,49 zł brutto - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość podwyższenia do minimalnej emerytury, świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, czyli bez dopłaty do minimum.

Limity nie obowiązują również rencistów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, a także osób pobierających po nich

rentę rodzinną. Bez ograniczeń mogą dorabiać także osoby pobierające rentę rodzinną, jeżeli mają również ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Trzeba zgłosić do ZUS dorabianie do świadczenia

Wcześniejsi emeryci i niektórzy renciści podejmując pracę zarobkową powinni poinformować o tym fakcie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku powinni zaznaczyć, czy osiągane przychody wpłyną na zmniejszenie bądź zawieszenie świadczenia. Osoby, po raz pierwszy ubiegające się o emeryturę lub rentę informację taką umieszczają we wniosku o przyznanie świadczenia. Jeśli zatrudnienie podejmowane jest później, ZUS powinien zostać o tym jak najszybciej poinformowany, najlepiej za pomocą formularza ZUS EROP.

Dodatkowo raz w roku, do końca lutego, takie osoby powinny przekazać do ZUS zaświadczenie o wysokości przychodu za ubiegły rok. Takie zaświadczenie wydaje pracodawca lub zleceniodawca. Osoby prowadzące działalność gospodarczą składają własne oświadczenie, w którym jako przychód wskazują podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Dane o przychodach są potrzebne, aby sprawdzić, czy świadczenia były wypłacane w prawidłowej wysokości. ©P



Limity dorabiania powinni sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści

AKTYWNY SENIOR

Pracujesz dłużej? To się opłaca. Każdy kolejny rok pracy znacznie zwiększa Twoją emeryturę

Małgorzata Stempinska

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 53 proc. Każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., na koniec grudnia 2023 roku osiągnęła 854 tys., a na koniec grudnia 2025 roku - 879,5 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,2 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. Województwo śląskie jest jedyne w Polsce, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni - stanowią oni 51,5 proc. aktywnych zawodowo seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,8 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,6 roku, a mężczyźni 69,5 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W tych branżach najczęściej pracują seniorzy

Co ciekawe, aż 17,2 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniejsza branża we wszystkich województwach.

Kolejne branże popularne wśród seniorów to:

- handel hurtowy i detaliczny oraz naprawa samochodów,
- przetwórstwo przemysłowe,
- edukacja oraz
- działalność w zakresie usług administracyjnych i działalność wspierająca.

Pracujący emeryci najczęściej zatrudnieni są przez pracodawców na umowę o pracę, prowadzą działalność gospodarczą lub pracują na umowę zlecenie.

Prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC w Polsce, zaznacza, że osoby zarabiające lepiej zazwyczaj mają ciekawszą pracę, mniej wyczerpującą fizycznie. Są więc skłonni dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę. Natomiast ludzie z najniższymi dochodami liczą na to, że uzyskają gwarantowaną emeryturę minimalną. A to oznacza, że zupełnie nie opłaca im się dłużej pracować zwłaszcza, jeśli praca nie daje im satysfakcji.

Prof. Elżbieta Maczyńska, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa

Ekonomicznego, dopowiada: - Podejmowaniu przez emerytów decyzji o dalszej pracy mogą sprzyjać też rosnące możliwości i popularność pracy zdalnej przynajmniej w niektórych przedsiębiorstwach, instytucjach czy branżach.

Każda składka liczy się do emerytury

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo

- Osoby lepiej zarabiające zazwyczaj mają pracę mniej wyczerpującą fizycznie i są skłonni dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę

PROF. WITOLD ORŁOWSKI

główny doradca ekonomiczny PwC

kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu Prezesa GUS. Im później przejdziemy na emeryturę, tym wyższe może być nasze świadczenie. Dzieje się tak, ponieważ zgromadzony kapitał jest dzielony przez mniejszą liczbę miesięcy prognozowanego dalszego trwania życia - podsumowuje Krystyna Michałek z bydgoskiego ZUS.

ZUS zachęca seniorów do aktywności zawodowej

Aktywność zawodowa po przejściu na emeryturę pozwala nie tylko zwiększyć dochody, ale także utrzymać kontakty społeczne i aktywny styl życia. System ubezpieczeń społecznych umożliwia łączenie pracy z emeryturą, a dodatkowo odprowadzane składki mogą wpłynąć na wysokość przyszłego świadczenia. ©P

POD PARAGRAFEM

HISTORIE Z DZIEJÓW PRAWA

Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

J. Dobroszek, L. Strzyga

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

„Miałem czternaście lat, kiedy zostałem sam na tym świecie” – tymi słowami zaczyna się książeczka Kornela Makuszyńskiego „Uśmiech Lwowa”. W tej skądinąd sympatycznej publikacji dla dzieci nastoletni skaut Michał Korycki zabiera czytelnika w podróż po Lwowie. Inny temat wyodrębnia się z wierszy Jana Brzechwy zatytułowanych „Imię wielkości”. Autor opowiada w nich o Józefie Piłsudskim. Tomik zawierał 10 utworów będących pośmiertnym hołdem dla Naczelnika. „Marnym byłem żołnierzem, lecz dotąd dumny chodzę, że szary mundur nosiłem, wtedy gdy On był wodzem” – pisał Brzechwa.

Co łączy te dwie opowieści? Razem z wieloma innymi dziełami trafiły na listę książek zakazanych.

Czy ten May jest nasz?

Na przełomie lat 40. i 50. minionego wieku Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło, jak samo pisało w lakonicznej notce, „oczyszczać biblioteki szkolne od książek szkodliwych, religianckich”. Wielu autorów bezpośrednio zetknęło się z cenzurą, natomiast ci, którzy w jakimś stopniu byli przychylni ówczesnemu aparatowi władzy – jak choćby Zbigniew Nienacki, autor kultowego „Pana Samochodzika” – spotykali się z przywilejami płynącymi wprost z partyjnej wierchuszki.

Napisanie, że w Polsce Ludowej cenzurowano publikacje „zagrożające bezpieczeństwu państwa”, „nawołujące do ponizienia ustroju państwa” lub „godzące w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej”, to truizm. Wachlarz tematów, przeciwko którym walczyło Biuro Polityczne KC PZPR, był dość szeroki. Zoczywistych względów blokowano prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i legionom, nieprzychylnie patrzono na książki o endecji, skrupulatnie przyglądano się wszystkiemu, co tłumaczyłoby bolszewizm. Ale to i tak mały wyświec: złe było to, co chwaliło Stany Zjednoczone (w tym indiańskie opo-



20 stycznia 1949 r. w Szczecinie rozpoczął się IV Zjazd Literatów Polskich, na którym proklamowano socrealizm. Nie było w nim miejsca dla wątpliwych i niezdecydowanych

wieści Maya!), opisywało rodzime Kresy Wschodnie. Nawet kryminały Agathy Christie były, zdaniem zabraniających, nieodpowiednie dla polskich czytelników.

„Na użytek służbowy”

Cenzura, nie wiedzieć właściwie czemu, nie ominęła także książek dla dzieci, np. „Przygód Tadzia” Zofii Dromlewiczowej. Osobną restrykcją objęto baśnie braci Grimm – należało usuwać „tylko te w wydaniach zaznaczonych na liście, inne pozostają w księgozbiorze”. Działania KC PZPR doprowadziły nawet do tego, że wszelkie religijne przypowieści dla najmłodszych zniknęły z rynku niemal zupełnie. Którym zresztą, ze względu na specyficzną relację na linii komunizm – Kościół, przyglądano się znacznie uważniej.

List powstało w sumie kilka, a odpowiedź na nie był prężnie działający drugi obieg. Co ciekawe, wszystkie zalecenia były skrupulatnie utajniane: dopiero po wielu latach okazało się, że pierwszy „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu” powstał w 1951 roku, a dokument okraszony był dopiskiem: „Tylko do użytku służbowego”. Na cenzurowane trafił m.in. Czesław Miłosz, gdyż, jak twierdziła partia, „zawiódł oczekiwania”.

Czar socrealu

Aparatczycy byli do tego stopnia uprzedzeni do późniejszego laureata

literackiej Nagrody Nobla, że przygotowali nawet zapis na jego nazwisko – często zdarzało się, że Miłosza określano po prostu jako autora „tej tej publikacji”. Nietrudno się domyślić, że tomiki jego wierszy były w drugim obiegu szczególnie pożądane i wartościowe, mimo iż autor został potępiony nie tylko przez władzę, ale, co bardziej symptomatyczne, również przez niektórych przedstawicieli własnego środowiska, m.in. Kazimierza Brandysa i Jarosława Iwaszkiewicza.

Pierwsze lata po wojnie były jeszcze okresem raczej wolnym od cenzurowania czytelnictwa. Wpływ na to miało kilka aspektów: w ocalałych polskich domach nadal odnajdywano książki przedwojenne, fala reemigrantów przywoziła wiele publikacji zagranicznych, a powstające wówczas wydawnictwa chętnie drukowały obcojęzyczne dzieła. Bibliotekarskie zbiory nie były może jeszcze dogłębnie systematyzowane i obfite w szeroko dostępne „perełki”, jednak z mniej lub bardziej udanym skutkiem opierały się raczkującej cenzurze. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z usilniej narzucanym Polakom socrealizmem, którego założeniem było wykucie wzorca jedynego słusznego rodzaju sztuki.

Głos towarzysza Fadiejewa

Oczywiście nie decydowano się na zakazanie wszystkich niezgodnych z regułami socrealizmu książek, to byłoby niemożliwe. Głównym założeniem

tego nurtu było uczynienie z publikacji pisanych materiałów propagandowych. Kształtowano w ten sposób umysł młodych ludzi, ukazywano, że siła i dobrobyt państwa to skutek prężnej działalności klasy robotniczej. Dobry wpływ i zbawienna działalność Zachodu? A skąd! „Gdyby szkale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały walczyć piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów i innych Sartre’ów!” – grzmiał pod koniec lat 40. radziecki pisarz Aleksander Fadiejew. Było jasne, że socrealizm stanie się nie tylko nurtem w sztuce, ale także stylem życia.

Naturalną kolejną rzeczą była cenzura przewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowały literatura radziecka i klasyka.

Naturalną kolejną rzeczą była cenzura przewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowały literatura radziecka i klasyka.

„List 34”

Ale nie tylko polska kultura skutecznie się mu oparła – realizm socjalistyczny to wciąż potępiany, ale jednocześnie tak naprawdę kiepsko znany nurt w sztuce. Mało tego – jego wprowadzanie na terenie wielu dowodzonych przez komunistów państw pełne było niekonsekwencji i paradoksów. W PRL-u dochodziło do tego, że pewnych autorów wycofywano z oficjalnego obiegu, by po kilku latach wznowić ich publikacje w zaledwie niewiele zmienionej formie.

Świetnym przykładem jest tu Melchior Wańkowicz, którego wiele opowieści wydawano w niemal niezliczonej ilości wersji. Sam autor – uznany później przez władze za głównego prowodyrę słynnego „Listu 34”, bezbłędnie obnażającego właśnie absurd polityki kulturalnej PRL – przez sporą część zawodowego życia był bacznie obserwowany przez komunistycznych aparatczyków.

Jednym ze sposobów mających narzucić socrealizm nie tylko odbiorcom, ale też twórcom, było – jak już wspomnieliśmy – tworzenie wszelkich możliwych list książek zakazanych. Na jak wielką skalę będzie to zjawisko, okazało się już w lutym 1949 r., kiedy podczas zebrania Biura Politycznego KC PZPR dyskutowano o polityce na odcinku szkolnym.

Totalny nadzór

Liczby opisujące ten proceder są zaskakujące: w samym tylko 1950 r. nadzorami objęto ponad 90 proc. placówek, z których wycofano aż 60 tys. egzemplarzy dzieł. Jak wskazują dokładne dane, z jednej biblioteki wycofywano ok. 0,3 proc. zbiorów. A to był dopiero początek, gdyż kontrole powtarzano w latach 50. wielokrotnie. Co bardziej gorliwi i odważni bibliotekarze starali się skrzętnie ukrywać najcenniejsze zbiory, przez co działania Biura Politycznego bywały utrudnione. Dodatkowo sami prowodyrzy całego zamieszania nie potrafili w pełni zdecydować się, jakie książki można uznawać za szkodliwe.

Jak czytamy w ówczesnych oficjalnych dokumentach, wiele komisji nie wykazywało „należytej inicjatywy” w wyszukiwaniu „ideologicznie szkodliwej literatury”. Sztwyne trzymanie się podstawowych kryteriów proponowanych przez partię dodatkowo spowalniało ekspansję socrealizmu.

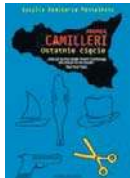
Ocalić to, co cenne

Najgorzej władza radziła sobie z cenzurowaniem bibliotek naukowych: piętnowane wydawnictwa ukrywano w zbiorach zakazanych, dostępnych jedynie dla pracowników danej uczelni, gdzie esbectja nie zjawiała się już tak chętnie. Również antykwariaty, właściwie lekceważone przez Biuro Polityczne, przyczyniły się do ocalenia wielu unikalnych egzemplarzy – przez handel wycofywanymi publikacjami zapobiegły całkowitemu utraceniu czasem bezcennych pozycji. To właśnie między innymi dzięki tego typu placówkom podziemny rynek czytelniczy działał na tyle prężnie, że Polacy, oczywiście w tajemnicy przed władzą, mogli za czytywać się chociażby w dziełach emigracyjnych, tak niechętnie widzianych w kraju opanowanym przez komunizm. Brak litości partii w stosunku do literatury emigracyjnej spowodowany była prostą i oczywistą konstatacją – Polacy przebywający na obczyźnie, z szerszą perspektywą, chętniej i dokładniej punktowali wady ówczesnego ustroju. Każde zetknięcie się z podobnymi dziełami rodziło naturalną refleksję nad zasadnością kuriozalnej polityki wprowadzanej przez komunistów.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Tadeusz Żarek



Na Vigacie nic nie jest już takie samo
Komisarz Salvo Montalbano ma problem. A właściwie kilka. Zmaga się z upływem czasu i znecierpliwioną partnerką Livią. Co gorsza, Sycylię nęka kryzys migracyjny, który paraliżuje pracę komisariatu w Vigacie, wystawiając bohatera na codzienne dramaty.
Andrea Camilleri, „Ostatnie cięcie”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł



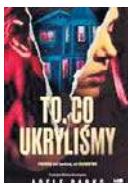
Jak skończy się gra w „Kto zabił?”
To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Wystarczyła jedna noc na „przekłętą” wyspie i nagłe zniknięcie jednego z pasażerów, by przesłali czuć się bezpiecznie. Dla rozładowania napięcia rozpoczynają grę w „Kto zabił?”. Ale ktoś podjął już decyzję... i trup ściele się gesto.
Marta Zborowska, „Białe tango”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Gra o prawdę właśnie się zaczyna
W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla swojego młodszego brata, a następnie przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza... Znow rozpoczyna się śledztwo.
Kinga Wójcik, „Kłębowski”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 50 zł



Anno! Uciekaj stamtąd jak najprędzej!
Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozgrywa się coś, czego ludzki umysł nie chce przyjąć do wiadomości – rytuały, sekrety i okrutna gra...
Kris James, „Obudź się, Anno!”, wyd. ReWizja, Wilkszyn 2026, cena 54,99 zł



O zdradzie, lojalności i sekretach
Kylie Gillingham pewnego dnia znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy odpowiedzieć. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się też podejrzani.
Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł



Kto pociąga za sznurki w Rockefeller Center?
Kiedy pracująca w toruńskim antykwariacie Łucja dostaje zlecenie na ustalenie pochodzenia zabytkowego zegarka, nieoczekiwanie wpada na trop zaginionej kolekcji książkowej Czartoryskiej. Łucja postanawia więc jako pierwsza dotrzeć do prawdy. Ale po drodze czyha niebezpieczeństwo...
Krzysztof P. Czyżewski, „Strażnik Rafaela”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ PRASOWY II RP

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji

opr. stanmajer

W „Dzienniku Białostockim”, gazecie za 10 groszy, w poniedziałek 19 listopada 1934 r. redaktorzy sypnęli soczystymi criminal newsami. „Dziennik...” kazywał się codziennie rano (z wyjątkiem dni poświątecznych) od grudnia 1919 r. aż do wojny. Zacytujmy to, czym uraczono czytelników w dziale „Wiadomości”:

„Rzeźnia w grobie
Makabryczny pomysł szmuglerów mięsa. Władze policyjne powiatu warszawskiego prowadzą dochodzenie w makabrycznej sprawie. Oto przed kilku tygodniami w grobie rodzinnym Paulinków w Skolimowie odkryto potajemną rzeźnię. Grób ten należy do rodziny szanownych obywateli Skolimowa.

Przed kilku miesiącami pochwany był tam wieloletni wójt śp. Paulinek. Ktoś z rodziny odwiedził grób i zauważył, że płyta zamykająca grobowiec jest odchylona. Wezwano dozorcę cmentarnego i po odchyleniu płyty stwierdzono, że we wnętrzu grobu znajdują się pochwytowane wieprze, których jeszcze nie zdołano zabrać.

Podejrzanie padło na strycharzy miejscowej cegielni. Prawdopodobnie strycharze kradli w okolicznych wsiach nierogaciznę i skradzione sztuki bili na cmentarzu, a następnie ukrywali je w grobie Paulinków.

OBYCZAJE

Piotrowin, polski Łazarz

opr. pisk

Łazarza wskrzesił z grobu Jezus, o czym informuje nas św. Jan w swej Ewangelii. „(Chrystus) zawołał donośnym głosem: »Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!«. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: »Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!«”.

O tym, że podobne do powyższego wskrzeszenie miało miejsce także w Polsce w XI w., informuje Wincenty z Kielczy, dominikanin, hagiograf, kanonik krakowski, autor hymnu „Gaude Mater Polonia”, a także hagiografii „Żywot św. Stanisława”. Wskrzeszony miał na imię Piotrowin, a cudu dokonał św. Stanisław ze Szczepanowa, później jeden z głównych patronów Polski.



Pierwsza strona „Dziennika Białostockiego” z 19 listopada 1934 r.

Wszczęte dochodzenie, jak dotychczas, nie zdołało ujawnić sprawców tego ohydneho czynu. Potajemna rzeźnia w grobie na cmentarzu to pomysł makabryczny szmuglerów mięsa do stolicy.

Wyłamywali złote zęby

Ateny. 18.11. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdżeczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonii greckiej. Wózni i posługacze sanatorium wyłamywali zmarłym gruźlikom złote zęby i sprzedawali je jubilerom i dentystom”.

Nie mniej elektryzujące wieści znalazły się w dziale zatytułowanym, „Na prowincji”:

„Zamach na strażnika

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał niejakiego Piwonina, odsiadującego karę we Wronkach, na dwa lata więzienia za usiłowanie zabójstwa strażnika Mikulaka. W czasie wychodzenia więźniów z próby orkiestry Piwonin doskoczył do Mikulaka i uderzył go młotkiem w skroń.

Dwaj świętokradcy

Policja poznańska ujęła w powiecie wyrzyskim dwu złodziei – świętokradców: Tchórza i Zelka.

Samobójstwa

Wczoraj rano popełniony został w kopalni Szarłej w Brzezinach zamach samobójczy. 40-letni rąbacz Waloszczyk sporządził nabój dynamitowy, poczem podpalił go – Waloszczyk został rozerwany na kawałki”.



XIX-wieczne wyobrażenie „Wskrzeszenia Piotrowina” z ołtarza w kaplicy Lubomirskich w Łazanach, w powiecie wielickim

Historia spisana przez Wincentego ma swoją dramaturgię. Oto biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił od niejakiego Piotra Strzemińczyka, zwanego Piotrowinem, rycerza i właściciela Janiszewa, dobra ziemskie na rzecz biskupstwa. Po śmierci tegoż Piotrowina jego chętry i przewrotni i spadkobiercy upomnieli się o ziemię.

Postawiony przed sądem Stanisław kłarował, w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi, lecz nie dano mu wiary. Wówczas biskup poprosił o trzy dni przerwy, które poświęcił na post i modlitwę. Wszedł następnie do kościoła w Piotrowinie (dziś zlokalizowanego w województwie lubelskim, w powiecie opolskim, w gminie Łaziska), odprawił mszę św., po której kazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten osobiście poświadczył prawdę. Po rozprawie odprowadził nieboraka z powrotem do grobu.

W ikonografii, skądinąd dość ubogiej, zważywszy na doniosłość wydarzenia, rycerz Piotrowin występuje jako mała, modląca się postać, zwykle usytuowana gdzieś z boku – tak jest wyobrażony np. na barokowym relikwiarzu w Katedrze Wawelskiej.

Obecnie w Polsce są także dwie miejscowości, które mają Piotrowina (u boku św. Stanisława) w swych herbach: Stanisławów i Łaziska.

PROGRAMOWO



G. 22:00

Rocketman

TVN



Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody”) opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song”, drzwi do muzycznego raju stały się otworem. Niestety, oprócz blichtru czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I’m Gonna) Love Me Again” w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynki i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przeżrana i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.



G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

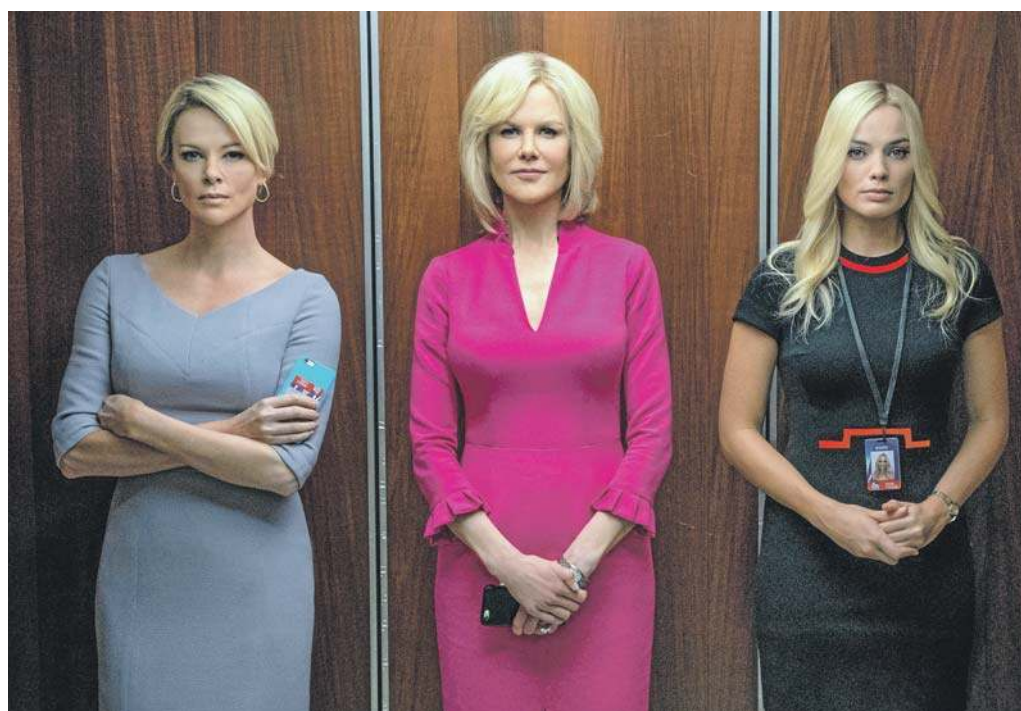
USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Ailesa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolony” ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ”. Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwała zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpawina kończy się tragicznie.

KRZYŻÓWKA NR 104

Poziomo:

- 1) dodatek do młodych ziemniaków,
- 6) kosmetyczna pielęgnacja stóp,
- 10) rynek w starożytnych miastach greckich,
- 11) teren wojskowych manewrów,
- 12) największe miasto Chile,
- 13) skąpa nacja z dowcipów,
- 16) czterokołowy pojazd konny,
- 19) honorowa walka z sekundantami,
- 24) bogatka lub czubatka,
- 25) greckie boginie zemsty,
- 27) łatwo się irytuje, piekielnik,
- 28) ogarnia człowieka zdesperowanego,
- 29) uczniowska samowolka, laba,
- 31) partner do tańca,
- 33) element średniowiecznej fortyfikacji, barbakan,
- 34) sprzęt dla Piotra Liska,
- 36) stroni od pracy,
- 37) domena Jędrzeja Śniadeckiego,
- 38) dawny żaglowiec z XIV wieku,
- 39) broń strzelca na śrut,
- 40) wyjeżdża z parkingu.

Pionowo:

- 1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego,
- 2) wskazujące lub serdeczne,
- 3) gra zespołowa owalną piłką,
- 4) amerykański stan z Topeką,
- 5) Piotr, aktor z serialu „Ojciec Mateusz”,
- 6) duchowny w kościele protestanckim,
- 7) ... Alighieri, autor „Boskiej komedii”,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11																	
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30										31		32			
33												34				35	
36												37					
38						39										40	

AUTOPROMOCJA

0210710605

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

77 540 78 30

- 8) azjatycki kraj z Szanghajem,
- 9) lasy na górskich stokach,
- 14) zapalany w dzień otwarcia igrzysk olimpijskich,
- 15) wyrób z firmy Stomil,
- 17) perski tytuł książęcy,
- 18) część walki bokserskiej,
- 20) gatunek muzyczny, który powstał w Nowym Orleanie,
- 21) ... Mleczna we wszechświecie,

- 22) muł w delcie rzeki,
- 23) wpleciona w warkocz,
- 26) zagrał główną rolę w filmie „Diabeł”,
- 29) zastrzeżenie w umowie,
- 30) azjatycki korzeń życia,
- 31) bezzwrotna pomoc finansowa, subwencja,
- 32) bezsilnikowy pojazd drogowy,
- 35) ogon jelenia lub daniela w gwarze myśliwskiej.

ROZWIĄZANIE NR 103

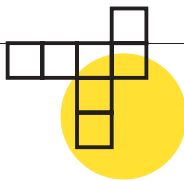
S	T	E	P		Z		P		K	O	T	Y	S		L		F
A	A	R	A	B	I	K	A		E		T	R	U	P	A		
B	L	A	T		R		E		P	O	L	K	A		C		W
E		O	S	T	A	T	K	I		E		W		K		O	
G	R	O	S	Z		K		L	E	S	S		C	Y	D	R	
Z			T	I	L	A	K	A		K		K		L		Y	
Ż	E	B	R	A		E			R		O		O	P	U	S	T
A		R		B	I	E	R	N	Y	O	P		Ó	R		K	
D	R	Y	G	A										R	Z	E	K
L						W								A			U
O	P	A	S	K	A									K	L	A	T
E		E		C										U		K	
S	T	R	Z	E	P									S	I	O	D
L		O		A										Z		R	
M	A	N	N		N	I	E	L	A	S	K	A			D	R	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

mate- riał opałowy		cztery mendle okręt wojenny		niszczy- ciele, chuligani		dawna gra w karty		grzeża- wisko nad- zorca prac rolnych zarys postaci		twórca opery „Libu- sza”		grecka litera		właści- ciel statku		miasto Gize- wusza ajer
trunek dla Zagłoby																
gaz pálny																
spry- ciarz																
dys- kusja w parla- mencie																
żelazo lub kadm																
woreczek na denary																

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZTELA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne decyzje okażą się trafne. Horoskop na dziś mówi, że miła rozmowa poprawi nastrój i doda energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba Cię zaskoczy.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sukces zmotywuje Cię do działania.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że warto otworzyć się na ludzi.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój mimo niespodziewanych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na naukę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że optymizm pomoże pokonać przeszkody.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie bać się podzielić swoimi pomysłami z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że gest życzliwości wróci do Ciebie z nawiązką.

REKLAMA

0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



REKLAMA

0011550739

REKLAMA

0011550724

GN.GO.6840.2.14.2024



BURMISTRZ NYSY

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności, nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 953/4, położona w Nysie w rejonie ul. Pułaskiego, obręb Górna Wieś.

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 953/4 o powierzchni 891 m²; symbol klasoużytku: RIVa; Poz. Rej.: G422; nr księgi wieczystej: OP1N/00038919/4; Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00038919/4, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, zawiera wpisy o ustanowionych służebnościach gruntowych oraz wpis o niezgodności treści wpisu prawa własności na rzecz Gminy Nysa w niniejszej księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wynikającym z postanowienia Sądu Rejonowego w Nysie z 12.03.2025 r. sygn. akt I Ns 186/23 w sprawie o zasiedzenie. Wszystkie ww. wpisy widniejące w kw OP1N/00038919/4 nie dotyczą działki nr 953/4.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m.p.z.p. przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem 2MN,U – teren o przeznaczeniu podstawowym – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa usługowa oraz o przeznaczeniu uzupełniającym – urządzenia infrastruktury technicznej. Uwaga: działka położona na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa – uchwała nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024 r. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 163.000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Warunki płatności: Cena osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług, płatne przed zawarciem umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro), o godz. 10:00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 24.08.2026 r.**

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone w NTO oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie - www.nysa.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.nysa.pl. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydz. GN Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, 215, jak również telefonicznie pod nr 77 408 05 75, 77 408 05 74.
(wyciąg z ogłoszenia)

GN.GO.6840.2.7.2025



BURMISTRZ NYSY

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 35/17, położona w Nysie w rejonie ul. Pułaskiego, obręb Górna Wieś.

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 35/17 o powierzchni 482 m²; symbol klasoużytku: Bp; Poz. Rej.: G422; nr księgi wieczystej: OP1N/00038919/4; Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00038919/4, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, zawiera wpisy o ustanowionych służebnościach gruntowych oraz wpis o niezgodności treści wpisu prawa własności na rzecz Gminy Nysa w niniejszej księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wynikającym z postanowienia Sądu Rejonowego w Nysie z 12.03.2025 r. sygn. akt I Ns 186/23 oraz z dnia 31.03.2026 sygn. Akt I Ns 700/23 w sprawach o zasiedzenie. Wszystkie ww. wpisy widniejące w KW OP1N/00038919/4 nie dotyczą działki nr 35/17.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m. p. z. p. przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem MN-15, tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w układzie wolnostojącym. Uwaga: 1) część działki nr 35/17 objęta jest strefą ochrony konserwatorskiej – zabytków archeologicznych; 2) działka położona na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa – uchwała Nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024 r. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 84.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Warunki płatności: Cena osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług, płatne przed zawarciem umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 10:30.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 24.08.2026 r.**

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone w NTO oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie - www.nysa.eu oraz Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.nysa.pl

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale GN Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, 215 jak również telefonicznie pod nr 77 408 05 75, 77 408 05 74.
(wyciąg z ogłoszenia)

Gastronomia

USŁUGI

KUCHARKA, pomoc kuchenna. Restauracja w Opolu. Przyjęcia okolicznościowe, garmazerk, catering, indywidualny. Tel. 604-420-675.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto **wyslij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.**

PROMOCJA

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki **Poznajmy się** są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie **12,30 zł** (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to **6,15 zł** (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto **wyslij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.**

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

0011004816



AUTOPROMOCJA

0011352379

Najważniejsze informacje z regionu

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

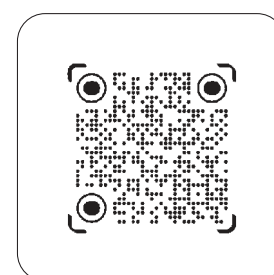
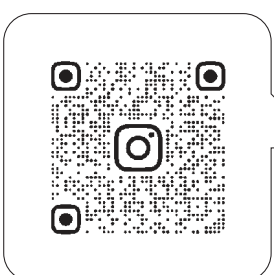


codzienne wydania gazety

↓ OBSERWUJ NAS



największy portal regionalny na Opolszczyźnie



Nowa Trybuna Opolska – Codziennie z Tobą

PIŁKA NOŻNA

Argentyna z piekła do nieba. Sędzia pozbawił Egipt złudzeń

Jakub Jabłoński

Argentyna przeszła drogę z piekła do nieba w meczu 1/8 finału mistrzostw świata i wyrwała Egiptowi awans w doliczonym czasie. Bohaterem Albicelestes został Enzo Fernández, który zdobył bramkę na wagę ćwierćfinału.

Niewiele brakowało, aby kolejna wielka ikona światowego futbolu pożegnała się z mundialem. Dzień po odpadnięciu Cristiano Ronaldo z turnieju los Lionel Messiego również wisiał na włosku. Argentyna do 79. minuty sensacyjnie przegrywała z Egiptem 0:2 i była o krok od przedwczesnego zakończenia rywalizacji.

Wtedy rozpoczęła się spektakularna remontada Albicelestes. Najpierw sygnał do ataku wysłał Cristian Romero, zdobywając bramkę kontaktową, a chwilę później zrehabilitował się Lionel Messi. Argentyńczyk, który w pierwszej połowie nie wykorzystał (już czwartego na mundialach) rzutu karnego, posłał piłkę pod poprzeczkę i zaliczył swoje ósme trafienie na tegorocznym turnieju. Dla kapitana Argentyny był to już 21. gol w historii jego występów w finałach mistrzostw świata.

Gdy wydawało się, że spotkanie zmierza do dogrywki, a o awansie zdecydują rzuty karne, rozstrzygający cios zadał Enzo Fernández. To właśnie przy jego trafieniu pojawiło się najwięcej kontrowersji. Egipcjanie przypominali, że wcześniej ich gol został anulowany po faulu na Lisandro Martinezie. Tym razem domagali się podobnej reakcji, wskazując, że chwilę przed bramką Argentyńczyków Mohamed Salah miał zostać sfaulowany.



Zwycięstwo Argentynie zapewniło dopiero trafienie Enzo Fernandeza w doliczonym czasie gry. W ćwierćfinale zagrają ze Szwajcarią

– Niesprawiedliwe. To sędzia był przyczyną naszej porażki. W rzeczywistości wygraliśmy ten mecz – ocenił autor drugiego gola Zico, któremu wcześniej anulowano trafienie. Z kolei były hiszpański arbiter Eduardo Iturralde stwierdził, że zgodnie z zasadami VAR sędzia nie powinien być wzywany do analizy sytuacji 80 m od bramki.

Faraonowie protestowali, gestykulowali i próbowali przekonać francuskiego arbitra do zmiany decyzji. Bezskutecznie. Ostatecznie zamiast upragnionego ćwierćfinału musieli pogodzić się z porażką, a emocje znalazły ujście w postaci kilku złotych kartek oraz czerwonej dla jednego z członków egipskiego sztabu.

Mistrzowie świata zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju. W ćwierćfinale (w nocy z soboty na niedzielę o godz. 3:00) długo

czekali na rywala, którego wyłoniło starcie Szwajcarii z Kolumbią.

Mecz w Vancouver nie dostarczył już jednak podobnych emocji. Najbardziej wymownym obrazkiem całych 120 minut pozostał... Jürgen Klopp zjadający się frytkami na trybunach. Kamery telewizyjne uchwyciły słynnego Niemca, który podobnie jak zdecydowana większość kibiców musiał uzbroić się w cierpliwość. Ani podstawowy czas, ani tym bardziej dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlatego o awansie do ćwierćfinału musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie jedenastek lepiej spisali się Helweci. Kolumbijczycy pomylili się dwukrotnie, podczas gdy Europejczycy tylko raz nie zdołali pokonać bramkarza rywali. Tym samym Szwajcarzy przełamali niemoc trwającą 72 lata, bo poprzednio do czołowej ósemki globu przebili się na turnieju w 1954 roku.

SIATKÓWKA

Liga Narodów siatkarek. Porażka z Turcją, dziś mecz ze Stanami Zjednoczonymi

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek od porażki rozpoczęła udział w trzecim turnieju tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone uległy w Osace Turczyńkom 1:3.

Przed wylotem do Japonii włoski selekcjoner Stefano Lavarini dokonał dwóch zmian w składzie względem wcześniejszego turnieju w Tajlandii. Anna Obiała (zagrała tylko w pierwszym turnieju) zastąpiła Natalię Kercher, a Julia Orzoł została powołana w miejsce kontuzjowanej Martyny Łukasik. 23-letnia Orzoł będzie miała szansę debiutu w seniorskiej reprezentacji.

Początek spotkania z Turcją należał do wicemistrzyni świata, które postawiły na mocną zagrywkę, a Polki miały spore kłopoty z przyjęciem. Z upływem kolejnych minut polska drużyna prezentowała się na parkiecie coraz lepiej, miała nawet dwie piłki setowe, jednak w obu sytuacjach nasze siatkarki zepsuły zagrywki, co skrzętnie wykorzystały rywalki, wygrywając seta 27:25.

Druga partia do stanu 16:16 była dość wyrównana. Od tego momentu polskie siatkarki włączyły „wyższy bieg” i wygrywały całą partię do 20. Trzeci set to znowu lepsza gra Turczynek, które pewnie wygrały 25:19. Takim samym wynikiem zakończył się czwarta partia, a w całym meczu Turczynki zwyciężyły 3:1.

Podopieczne trenera Lavariniego poniosły trzecią porażkę w dziewiątym spotkaniu VNL 2026 i nie są jeszcze pewne awansu do turnieju finałowego, w którym zagra siedem najlepszych zespołów z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

W kolejnych spotkaniach turnieju w Osace nasza reprezentacja zmierzy się ze Stanami Zjednoczonymi (czwartek, 9 lipca), Brazylią (piątek, 10 lipca) oraz Japonią (niedziela, 12 lipca). Dla reprezentacji Turcji to siódme zwycięstwo w tej edycji, a szóste z rzędu.

– Musimy pamiętać, że te zespoły, z którymi gramy w Osace, zaczęły Ligę Narodów często bez swoich gwiazd, może poza Brazylią, która od początku grała w silnym zestawieniu. Na ten ostatni turniej wszyscy już pojawiają się w najmocniejszych składach. To będzie dla nas najważniejszy sprawdzian i największe wyzwanie podczas tej edycji Ligi Narodów. To będzie jednocześnie weryfikacja pracy, którą ta drużyna już wykonała – mówi dwukrotna mistrzyni Europy Joanna Podoba-Malicka.

Ósma edycja Ligi Narodów siatkarek jest rozgrywana z udziałem osiemnastu reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej + 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn rywalizuje w trzech turniejach i rozegra po dwanaście meczów. Siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz (Chiny) awansują do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau.

Rok temu do awansu do Final Eight wystarczyło siedem wygranych, teoretycznie więc jedno zwycięstwo powinno pozwolić Polkom na zapewnienie sobie udziału w decydującej fazie Ligi Narodów. Pozostałe turnieje odbywają się w Belgradzie (Serbia, Niemcy, Czechy, Holandia, Bułgaria i Francja) oraz w Hongkongu (Chiny, Włochy, Belgia, Dominikana, Kanada, Ukraina).

PIŁKA NOŻNA

Czas na ćwierćfinały mistrzostw świata. Europa górá. Dziś Francja – Maroko

Zbigniew Czyż

Piłkarski mundial w USA, Kanadzie i Meksyku wkracza w decydującą fazę. Czas na ćwierćfinały.

W rywalizacji pozostało sześć zespołów z Europy: Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia i Norwegia oraz po jednym z Ameryki Północnej – broniącym tytułu Argentyna i z Afryki – Maroko.

W pierwszym ćwierćfinale, w czwartek Francja zmierzy się z Marokiem. Dla reprezentacji z Afryki będzie to szansa na rewanż za spotkanie z 2022 roku. Wtedy, w półfinale mistrzostw świata w Katarze, Francja pokonała „Lwy Atlasu” 2:0, po golach Theo Hernandeza i Randal Kolo Muani.

W pozostałych ćwierćfinałach Hiszpania zagra z Belgią, Norwegia z Anglią, a Argentyna ze Szwajcarią.

Ćwierćfinały mundialu

Francja – Maroko, czwartek godz. 22.00. Transmisja TVP1.
Hiszpania – Belgia, piątek godz. 21.00. Transmisja TVP1.
Norwegia – Anglia, sobota godz. 23.00. Transmisja TVP1.
Argentyna – Szwajcaria, niedziela godz. 3.00. Transmisja TVP1.

* Wszystkie spotkania 1/4 finału MŚ będzie można zobaczyć także w kanale TVP Sport.



Kylian Mbappe (na zdjęciu) zdobył na tegorocznym mundialu już siedem bramek. Czy w czwartek poprowadzi Francję do półfinału?

PIŁKA NOŻNA

Czas sprawdzianów formy na zielonej murawie

Przez cały lipiec najlepsze piłkarskie drużyny z Opolszczyzny będą rozgrywać mecze kontrolne. Niektóre z nich mają już kilka sparingów za sobą, inne jeszcze nie przystąpiły do rywalizacji. Lada chwila grać będą jednak już wszyscy

Wiktor Gumiński

Przez cały lipiec piłkarskie drużyny z województwa opolskiego rozegrają bardzo dużo meczów kontrolnych. Prezentujemy ich rozpiskę.

Odra Opole (Betdic 1 Liga)

28.06: MSK Żylna (0:0)
28.06: CSKA Sofia (2:3)
1.07: FK Pardubice (1:1)
4.07: GKS Tychy (0:1)
11.07: Śląsk Wrocław
15.07: Maccabi Netanya
18.07: Banik II Ostrawa
18.07: Piast Gliwice

MKS Kluczbork (Betdic 3 Liga)

4.07: Barycz Sułów
8.07: Zagłębie Sosnowiec
11.07: Śląsk Wrocław
18.07: Warta Sieradz
24.07: Po-Ra-Wie Większyce
25.07: Raków II Częstochowa

Stal Brzeg (Betdic 3 Liga)

4.07: ROW Rybnik
11.07: Słowianin Wolibórz
17.08: LZS Starowice Dolne
25.07: Polonia Nysa
25.07: Orzeł Marszowice

Polonia Nysa (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

4.07: Pogoni Nowe Skalmierzyce (0:3)
11.07: GKS Bełchatów
15.07: Zagłębie Sosnowiec
18.07: Granit Strzegom
25.07: Stal Brzeg
25.07: Moto-Jelcz Olawa



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Lipiec upłynie piłkarskim drużynom z Opolszczyzny pod znakiem testowania różnych rozwiązań

LZS Starowice Dolne (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

12.07: Orzeł Żąbkowice Śląskie
18.07: Stal Brzeg
25.07: Fortuna Głogówek

Ruch Zdzeszowice (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

15.07: Źródło Krośnica
18.07: Drama Zbrosławice
22.07: Fortuna Głogówek
25.07: Ruch Radzionków

Małapanew Ożimek (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Ruch Radzionków
17.07: Błyskawica Gać

21.07: Swornica Czarnowąsy Opole

24.07: Drama Zbrosławice

Odra II Opole (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

18.07: Moto-Jelcz Olawa
25.07: Błyskawica Gać

LZS Domaszów (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Orzeł Żąbkowice Śląskie
18.07: Strzelinianka Strzelin
22.07: Pogoni Prudnik
25.07: Bielawianka Bielawa

Start Namysłów (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

17.07: Moto-Jelcz Olawa

17.07: GKS Mirków

22.07: Śląsk Łubniany

25.07: LZS Staroścín

25.07: LKS Jankowy

Fortuna Głogówek (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Unia Racibórz
18.07: Lechia Dzierżoniów
22.07: Ruch Zdzeszowice
25.07: LZS Starowice Dolne

LZS Staroścín (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Śląsk Łubniany
18.07: Adamietz Kadłub

25.07: Start Namysłów

Śląsk Łubniany (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: LZS Staroścín
18.07: TOR Dobrzeń Wielki
22.07: Start Namysłów
25.07: LZS Mechnice
29.07: Odra Opole U19

Polonia Karłowice (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

17.07: Po-Ra-Wie Większyce
21.07: Orzeł Żłinice
25.07: Stal II Brzeg

Po-Ra-Wie Większyce (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

14.07: Victoria Żyrowa
17.07: Polonia Karłowice
24.07: MKS Kluczbork

Adamietz Kadłub (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

16.07: Stal Zawadzkie
18.07: LZS Staroścín
21.07: Odra Opole U17
25.07: MKS Gogolin

Stal Zawadzkie (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Victoria Żyrowa
16.07: Adamietz Kadłub
24.07: Sparta Lubliniec
28.07: Unia Kolonowskie

MKS Gogolin (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Union Ujazd
14.07: LZS Raclawiczki
17.07: Orzeł Żłinice
22.07: Victoria Żyrowa
25.07: Adamietz Kadłub

Victoria Żyrowa (BS Leśnica 4 Liga Opolska)

11.07: Stal Zawadzkie
14.07: Po-Ra-Wie Większyce
18.07: LZS Raclawiczki
22.07: MKS Gogolin
25.07: Ruch Radzionków

PIŁKA NOŻNA

Znany jest już podział grup w Football World Klasie Okręgowej

Wiktor Gumiński

Wiadomo już, jakie drużyny będą ze sobą rywalizować w grupach 1 i 2 Football World Klasy Okręgowej w sezonie 2026/2027.

W porównaniu do poprzednich rozgrywek, na szczeblu okręgówki będzie występować osiem nowych drużyn.

Dwie z nich to spadkowicze z BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej, a mianowicie OKS Oras Olesno oraz Piast Strzelce Opolskie. Obie te ekipy zostały przydzielone do grupy 1.

W Football World Klasie Okręgowej będzie też rywalizować sześciu beniaminków: Źródło Krośnica, LZS Kuniów (oba grupa 1), Orzeł Reńska Wieś, KS Cisowa Kędzierzyn-Koźle, LZS Raclawiczki oraz GKS Grodków (wszystkie grupa 2).

Awans do BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej w sezonie 2025/2026 formalnie

wywalczyli Adamietz Kadłub, Stal Zawadzkie, MKS Gogolin i Orzeł Branice. Ta ostatnia drużyna jednak nie skorzystała z prawa do promocji, w związku z czym w 4-ligowych rozgrywkach zamiast niej zagra Victoria Żyrowa.

Z okręgowką pożegnały się natomiast Naprzód Jemielnica, KS Skarbimierz, Victoria Łany i LKS Goświnowice, który się wycofał, w związku z czym został relegowany do B klasy.

Zmagania w okręgówce rozpoczną się 8 sierpnia.

Grupa 1

Źródło Krośnica
OKS Oras Olesno
LZS Kuniów
Żubry Smarchowice Śląskie
TOR Dobrzeń Wielki
Piast Strzelce Opolskie
Swornica Czarnowąsy Opole
Chrząszcz Chrząszczycze
Stegu Start Jełowa



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Piast Strzelce Opolskie będzie chciał się odbudować na poziomie okręgówki. Wiosną na 4-ligowym szczeblu nie miał nic do powiedzenia

Motor Praszka
Skalnik Gracze
LZS Ligota Turawska
LZS Mechnice
KS Krasiejów
Stal II Brzeg
Orzeł Żłinice

Grupa 2

LZS Raszowa
GKS Głucholazy
Union Ujazd
Polonia Prószków-Przysiecz
Orzeł Reńska Wieś
Chemic Kędzierzyn-Koźle
KS Twardawa
Unia Krapkowice
LZS II Starowice Dolne
Pogon Prudnik
KS Cisowa Kędzierzyn-Koźle
Czarni Otmuchów
Orzeł Branice
Polonia Głubczyce
GKS Grodków
LZS Raclawiczki